Adres Redakcji i Administracji: **Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.**
Cena egzempl. **25 gr.** we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Medycyna a zdrowie i Kącik rozrywkowy.
Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9340. *Lwów, wtorek 16 września 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Krwawe demonstracje w Warszawie

Strzelanina w Alejach Ujazdowskich.

Dwie osoby zostały zabite, mnóstwo rannych.

W szeregi policjantów rzucono granat, który eksplodując, zranił podkomisarza i kilku posterunkowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 września. (Z) Jak już donosiliśmy, centralne władze bezpieczeństwa **zarządziły wczoraj wieczorem specjalne środki ostrożności,** a na odprawie odbytej przez naczelnika Wydziału bezpieczeństwa w komisarjacie rządu p. **Lisowskiego** z komendantami poszczególnych odcinków wydano **dalsze instrukcje.** Dla policji instrukcje te szły **w kierunku utrzymania za wszelką cenę spokoju i bezpieczeństwa w mieście i nieużywania broni.**

O godz. 3 w nocy na **rogatkach warszawskich rozpoczął się już ruch,** z okolic podmiejskich **przybywało wiele grup, zdążających na wiec Centrolewu.** Na rogatkach tych oprócz policji **funkcjonowali również mężowie zaufania PPS.**

Rano w Warszawie panował **zupełny spokój, policja została ściągnięta do koszar, względnie rozrzucona w wyznaczone miejsca,** na mieście tylko w najruchliwszych punktach pełnili służbę policjanci dla regulowania ruchu.

Około godz. 11-tej Dolina Szwajcarska przy ul. Szopena, położona niedaleko Belwederu, **zaczęła zwolna zapełniać się przybyłymi.** Początkowo było **bardzo mało osób,** należy też zaznaczyć, że obwód Doliny Szwajcarskiej, gdzie odbywał się wiec, **może pomieścić przeszło 20 tys. ludzi.** Dopiero po godz. 11-tej **zaczęły napływać ze wszystkich stron grupy uczestników wiecu, przeważnie członkowie PPS.** Grupy te wchodząc do ogrodu **rozwijały pochowane sztandary i zajmowały wyznaczone miejsca.** Dla mowców wyznaczono **trybunę zaopatrzoną w mikrofon nadawczy i głośniki.** Dla prezydjum przeznaczono obszerną trybunę, na której również mieścił się **stół prasowy.**

Wiec w Dolinie Szwajcarskiej.

Przewodniczył wiecowi b. **poseł Arciszewski.** Do prezydjum wybrany został **cały szereg działaczy politycznych i b. posłów.** Kolejno odbywały się przemówienia b. senatora Limanowskiego, p. **Thugutta,** który pojawił się na trybunie z **kokardą czerwoną i zieloną odznaką Wyzwolenia.** Następnie zabierali głos **b. poseł Niedziałkowski, Smoła (Wyzw.), Hofmokl-Ostrowski (Str. Chłopskie), Rogowicz (Piast, syn b. sen. z BB.), Kwieciński (NPR) oraz dr. Budzicka-Tylicka (PPS)** Poszczególni mowcy referowali **sytuację polityczną.** Główne uderzenie polityczne przeprowadził w swej mowie p. **Thugutt.** Po wiecu przyjęto rezolucję. Poseł Arciszewski w zakończeniu wiecu zwrócił uwagę, że ze względu na zakaz policyjny **należy unikać pochodów i rozejść się spokojnie.**

W tej chwili w tłumie pojawiła się grupa kobiet socjalistek, pod przewodnictwem **dr. Tylickiej.** Zawołała ona: **„Kobiety naprzód"** i wkrótce uformował się **pochód, prowadzony przez socjalistki, mające po bokach bojówki P. P. S.** Pochód ruszył w Aleje i Alejami zdążał w kierunku pl. Trzech Krzyży. Gdy czoło pochodu doszło **do ul. Matejki, w pobliżu gmachu sejmowego, z tyłu za tłumem, wznoszącym okrzyki antypaństwowe, pojawił się konny oddział policji. Oddział policji z dobytemi szablami rozpoczął szarżę. Tłum rzucił się do ucieczki, chowając się do bram.**

Wybuch granatu.

Nagle rozległa się **niezwykle silna detonacja. Koło ambasady francuskiej ktoś rzucił granat. Granatem tym została ranna grupa policjantów a m. in. podkomisarz policji Lubiejewski. Jeden z policjantów ma poszarpaną nogę i rękę.** Na ten jakoby sygnał **z różnych stron tłumu posypały się strzały rewolwerowe. Strzelanina była tak gęsta i tak silna, że w mieście w dalszych okolicach było słychać odgłos jakoby toczącej się walki.**

Posiłki policyjne.

Oczywiście wybuchło **olbrzymie zamieszanie.** Oddział policji konnej **otrzymał natychmiast posiłki drugiej grupy policji pieszej, zaopatrzonej w stalowe hełmy i pancerze.** Silny ten oddział policji pod przewodnictwem

kom. Konesa miał zająć się oczyszczeniem terenu. Równocześnie zbliżył się **inny oddział policji wezwany na pomoc z komisarjatu rządu. Strzelanina trwała kilka minut.** Na pustej ulicy pozostali tylko **ciężko ranni.** Ludzie pochowali się po bramach. Na jezdni i na chodnikach **zauważono porzucone laski, czapki i łuski rewolwerowe.** Grupa ludzi (prawdopodobnie członkowie bojówki) schroniła się na podwórze **domu przy ul. Ujazdowskiej 37. Zamknięto bramę i policja rozpoczęła rewizję. Równocześnie silna grupa publiczności i bojówkarzy została zamknięta przy budynku ambasady francuskiej we wnęce, nikogo nie wypuszczono aż do przybycia wyższych urzędników z komisarjatu rządu. — Tramwaje natychmiast zostały zatrzymane.** Publiczność i służba tramwajowa opuściła elektrowozy, **chroniąc się do domów.** Na kilku wagonach tramwajowych **widać było ślady kul.** Policja otrzymawszy dalsze posiłki i policyjne samochody pancerne, **zamknęła wyloty sąsiednich ulic i rozpoczęła legitymowanie osób.**

Policja nie strzelała.

CO W KOMPETENTNYCH KOŁACH POWIEDZIANO KORESPONDENTOWI „GAZETY PORANNEJ".

Warszawa, 14 września. (Z) Wiadomość o tragicznem zakończeniu wiecu Centrolewu **rozeszła się lotem błyskawicy po Warszawie.** W pierwszej chwili zdawało się, że **rozmiary tej krwawej strzelaniny są znacznie większe,** okazało się jednak, iż stosunkowo jest **niewiele ofiar.** W pierwszej chwili bowiem kolportowano wiadomość, że **na skutek strzałów z tłumu, policja dała kilka salw.** Korespondentowi Waszemu, który zwrócił się do kompetentnych czynników rządowych, **wyjaśniono jednak, że policja postępowała w myśl wydanych wczoraj instrukcyj i broni palnej nie używała z następującego powodu: policja konna, która pierwsza uderzyła na tyły pochodu, nie mogła używać rewolwerów, ponieważ w prawej ręce trzymała szablę, lew zaś konia. Dalsze oddziały policyjne, które przybyły, nie otrzymały żadnych instrukcyj, ani rozkazów, a nawet policja zdezorjentowana strzałami padającemi z tłumu, otrzymała rozkaz na miejscu od komendanta: „padnij".** Utworzył się tylko **łańcuch oddziałów policji leżącej na jezdni asfaltowej w Alejach.** Wyjaśniono dalej, że gdyby policja używała broni i strzelała tak, jak to opowiadano, to **oczywiście liczba zabitych i rannych dosięgłaby bardzo wielkich rozmiarów.**

Dwie osoby zabite, mnóstwo rannych.

Faktycznie zostały **zabite 2 osoby, a mianowicie 22-letni elektrotechnik Witold Suchecki,** nazwiska zaś drugiej osoby dotąd ustalić nie zdołano.

Natomiast **lista rannych jest bardzo obszerna, kilka osób zostało ciężko rannych od wybuchu granatu. Na jezdni ul. Ujazdowskiej znaleziono drugi granat, który jednak nie eksplodował i został zabrany celem przeprowadzenia ekspertyzy wojskowej. Karetki Pogotowia opatrzyły na miejscu cały szereg osób** oraz Pogotowie w swoim lokalu.

Granat rzucili komuniści.

Według dalszych relacyj od naocznych świadków utrzymuje się przekonanie, że granat został rzucony przez grupę komunistów, którzy — jak już wczoraj donieśliśmy — otrzymali ścisłe instrukcje dywersyjne. Nie ulega jednak wątpliwości, że także strzelały bojówki PPS. zdezorjentowane szarżą policji, ilością tłumu, bombami i ogólnem zamieszaniem, które wynikło. Faktem jest dalej, że obecnie godz. 7 wieczór aresztowanych jest w komisarjacie rządu przeszło 300 osób, wszyscy zostali przetransportowani z miejsca wypadku i sąsiednich komisarjatów do centralnego urzędu śledczego. Odebrano od aresztowanych około 100 rewolwerów rozmaitych kalibrów. Obecnie policja sprawdza nazwiska osób, wśród których znajduje się wielu wybitnych komunistów.

Jedno z pism w nadzwyczajnym dodatku notuje, że wiadomość obiegająca Warszawę, jakoby **b. poseł Niedziałkowski był ranny, jest nieprawdziwa.** Wśród ciężko rannych znajduje się **znana działaczka PPS. p. Iza Zielińska.** Opowiadają, że p. Zielińska pozostaje z dawnych lat w zażyłych stosunkach z p. Prezydentową Mościcką. Gdy przewieziono p. Zielińską do szpitala, tracąc przytomność prosiła ona otaczające osoby, ażeby, o ile to jest możliwe, **zawiadomiono p. Prezydentową, że jest ona ciężko ranna.**

chodzenia w toku. **Ranny Antoni Kalwiński zeznał między innemi kategorycznie, że strzały padły z tłumu, jak to sam widział wyraźnie** i że może sam został ranny od tych strzałów.

LIMANOWSKI POD KONIEC SWEGO PRZEMÓWIENIA ZEMDLAŁ.

Warszawa, 14 września. (Z) W uzupełnieniu naszego sprawozdania o przebiegu obrad Centrolewu, należy dodać, że **przemawiający b. senator sędziwy działacz socjalistyczny Limanowski, pod koniec swego przemówienia zemdlał i został wyniesiony z trybuny.**

Oświadczenie wojewody Jaroszewicza.

Warszawa, 14. września (Z) Wojewoda **Jaroszewicz** w rozmowie z przedstawicielami prasy wyjaśnił, że **policja nie używała broni palnej.** Wojewoda Jaroszewicz **powołał** się na wydane rozkazy i na sytuację, z której wynika, że **na tyły pochodu wpadła policja konna, nie mogąc użyć broni palnej, ponieważ w prawej ręce trzymała pałasze.** Policja piesza, która przyszła na pomoc policji konnej nie mogła strzelać według opinji p. wojewody, gdyż strzelałaby nie **do tłumu, a przeważnie do policji konnej.**

PRZESŁUCHANIE ARESZTOWANYCH PRZECIĄGNĘŁO SIĘ DO PÓŹNEJ NOCY.

Warszawa, 14. września. (Z) Do późnej nocy policja polityczna przesłuchuje **aresztowane osoby.** Częściowo zwalnia, częściowo zaś odstawia do więzienia śledczego. Osoby te będą oskarżone o rozruchy.

OFICJALNA RELACJA.

Warszawa, 14 września. (PAT). Dziś o godz. 12.10 odbył się w Dolinie Szwajcarskiej wiec, zwołany przez 5 stronnictw Centrolewu. Na wiecu przewodniczył b. poseł **Arciszewski** (PPS). Przemawiali: **Limanowski, Niedziałkowski, Smoła, Hofmokl-Ostrowski i Kwieciński.** Wywieszono wiele transparentów. Wiec liczył około półtora tysiąca uczestników.

Po wiecu, na który organizatorzy otrzymali zezwolenie władz, usiłowano sformować **pochód wbrew zakazowi.** Na czoło pochodu wysunięto **grupę kobiet w liczbie 60 osób, ustawionych w czwórki.** Pochód ze sztandarami skierował się Aleją Ujazdowską, w stronę placu Trzech Krzyży. Na czele pochodu szły kobiety, a za niemi, jak się okazało, była ukryta silna bojówka PPS. Z pochodu rozbrzmiewały śpiewy „Międzynarodówki", okrzyki przeciwko rządowi, przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu oraz „niech żyje rewolucja!"

Wobec tego, że na czele pochodu kroczyły kobiety, **policja przystąpiła do rozpraszania pochodu od tyłu.** Zebrani rozbiegli się w ulice Mokotowską, Hożą i Wspólną.

W czasie rozpraszania pochodu w Alejach Ujazdowskich obok ul. Matejki **nieznany osobnik rzucił granat ręczny, od którego zostali ranni: podkomisarz P. P. Lubiejowski, posterunkowy P. P. Stankiewicz, posterunkowy Bednarski oraz Adam Luda (ul. Wilcza 5), Piotr Reichert (Białostocka 55), Zenobjusz Jakóbowski (Pańska 118), Bronisława Zawisłocka (Złota 50) i jeszcze jeden cywilny osobnik, którego nazwiska dotychczas nie ustalono.**

Ponadto z **tłumu oddano kilkadziesiąt strzałów rewolwerowych,** od **których zostali ranni: posterunkowy policji Stefan Wierzbicki, poster. policji Stępniak oraz Antoni Kalwiński i kilka osób o nieustalonych nazwiskach.** Ponadto została zabita jedna osoba cywilna o niewiadomem nazwisku.

Policja użytku z broni palnej nie czyniła. Aresztowano przeszło 100 osób, u których znaleziono broń. Do-

Przebieg demonstracji w kraju.

Warszawa, 14. września. (Z) Na podstawie relacyj nadeszłych do Warszawy o przebiegu dzisiejsz. demonstracji Centrolewu okazuje się, że **udział zwolenników Centrolewu był stosunkowo słaby.** Niemniej jednak we wszystkich miastach, gdzie odbywały się zebrania i demonstracje stwierdzono, że nastrój był **podniecony, co uwydatniło się w momencie, gdy skończyły się wiece i wbrew zakazowi policji tu i ówdzie usiłowano uformować pochody.** Najbardziej stosunkowo krwawe było zakończenie obrad Centrolewu w Warszawie. Do późnej nocy publiczność gromadziła się w Alejach Ujazdowskich i na terenie zajść. W wielu miejscach **oglądano podziurawione kulami mury.** Władze bezpieczeństwa zarządziły wyjęcie tych kul z murów celem dokonania odpowiednich ekspertyz. Spodziewane są dalsze aresztowania.

B. poseł Piotrowski ranny.

Warszawa, 14. września. (Z) Dopiero późnym wieczorem otrzymano szereg informacyj **o przebiegu wieców** Centrolewu **w całym kraju.** Przeważnie wiece te odbyły się **początkowo w spokoju,** pod koniec jednak tu i ówdzie wydarzyły się rozmaite incydenty. I tak w **Radomiu** policja weszła na salę obrad do kina „Świt". **Wiec został** przez przedstawicieli rządu **rozwiązany z powodu bójki, jako wywiązała się na sali między PPSCKW A PPS (frakcją rewolucyjną).** Zebranych usunęła z sali policja. Przed gmachem **gromadziły się grupy komunistów. W utarczkach 7 osób zostało lekko rannych.**

W Ostrowiu Poznańskim po wiecu **uformował się pochód i z** niewiadomej **strony po wiecu rzucono bomby łzawiące. Wynikła bójka i awantura uliczna, która została na rozkaz policji uśmierzona sikawkami straży pożarnej.**

Z Włocławka donoszą: Po wiecu **policja rozpraszając tłum użyła broni. Jest kilku rannych. M. in. jest ranny b. poseł Piotrowski (PPS CKW).**

Z Częstochowy donoszą, że między **PPS CKW a PPS frakcją wywiązała się w kilku punktach miasta utarczka. Rzucono kilka bomb łzawiących.**

Z Torunia donoszą: Po wiecu w sali „Concordia" zebrani w liczbie około 600 osób zorganizowali pochód, który został **przez starostwo zakazany.** Osobiście interwenjował starosta. Wówczas z tłumu **padły w kierunku przedstawicieli władz strzały i kamienie. Ranny został jeden policjant od kuli rewolwerowej. Policja następnie rozprószyła z łatwością tłum.**

ARESZTOWANIE B. POSŁANKI KOSMOWSKIEJ.

Warszawa, 14. września. (Z) Z Lublina nadeszła wiadomość, że **aresztowano tam b. posłankę i znaną działaczkę Kosmowską na wiecu Centrolewu.**

W sprawie aresztowanej b. posłanki Kosmowskiej donoszą z Lublina, że **na wiecu przemawiając użyła słów atakujących członków rządu.** W krótki czas potem prokurator wytoczył b. posłance **dochodzenia o obrazę władzy i polecił ją aresztować.**

Strzelanina w Częstochowie.

Częstochowa, 14 września. (PAT.) **Stronnictwo Chłopskie i Wyzwolenie** zamierzały odbyć tu dziś oddzielne wiece, jednak wobec bardzo znikomej ilości uczetników wiece te połączono w jeden. **W czasie zebrania nieznani sprawcy rzucili na salę granat łzawiący, wskutek czego zgromadzeni rozpierzchli się.**

Nieco burzliwszy przebieg miał **wiec PPS, gdzie doszło do starcia z członkami przeciwnych organizacyj.** W czasie awantury, jaka wybuchła na tem tle, **padło kilka strzałów rewolwerowych, wskutek czego przedstawiciel bezpieczeństwa wiec rozwiązał,** a uczestnicy zebrania rozeszli się w spokoju. **Jedna z kul rewolwerowych zraniła robotnika kuśnierskiego.**

Całkowicie spokojny przebieg miał wiec P. S. L. Piasta. W wiecu tym uczestniczyło zaledwie kilkadziesiąt osób.

Starosta toruński ranny.

Warszawa, 14 września. (Z) Z Torunia donoszą w uzupełnieniu podanych wiadomości: Starosta **Staniszewski zaszedł drogę pochodowi, aby zażądać rozwiązania. Z tłumu posypały się kamienie i starosta Staniszewski został raniony uderzeniami okutych lasek. Odniósł on głębokie rany. W tej chwili padło też około 10 strzałów. Policja rozpędzała tłum kolbami. Sytuacja stała się groźna w momencie, gdy oddział policyjny otrzymał rozkaz ładowania karabinów na ostro.** Komisarz policji Konarski wezwał tłum w ostatniej chwili do rozejścia się, tak, iż nie przyszło do dalszych ostrzejszych wypadków. **Aresztowano przeszło 50 osób, m. i. b. posła Pawlaka.**

Strzały do policji.

Toruń, 14 września. (PAT.) Dzisiejsze manifestacje Centrolewu w Toruniu miały **przebieg burzliwy.** W godzinach popołudniowych w parku Wiktorji, po wygłoszeniu przez agitatorów kilku przemówień, **uformował się pochód, który usiłował przejść ulicami miasta.** Ponieważ władze bezpieczeństwa nie udzieliły zezwolenia na urządzenie pochodu, przeto stojące na czele oddziałów policji **kom. Konarski wezwał tłum do rozejścia się. W tej chwili z tłumu oddano w kierunku policji kilka strzałów rewolwerowych, które jednak nikogo nie zraniły.** Wówczas policja bez użycia broni rozprószyła tłum. Kilknanaście osób aresztowano.

W OBRONIE GRANIC RZPLITEJ I ŻĄDANIE UWOLNIENIA ARESZTOWANYCH POSŁÓW.

Warszawa, 14 września. (Z) Pod koniec wiecu b. **poseł Graliński** zaproponował rezolucje, w których na pierwszem miejscu wstawiono **ustęp protestujący przeciwko próbom prowokacji ze strony Treviranusa i zamachom na części składowe Polski. Zebrani ślubują bronić całości państwa.** Dalsze ustępy dotyczą obrony demokracji i parlamentaryzmu oraz wysuwają żądnie uwolnienia aresztowanych b. posłów.

W Małopolsce zachodniej

Kraków, 14 września. (PAT). Dnia 14 bm. przed południem odbyły się w **Białej, Nowym Sączu i Tarnowie** w zamkniętych lokalach zgromadzenia przedwyborcze, zwołane przez stronnictwa Centrolewu. Liczba obecnych na tych zgromadzeniach wahała się od 500 do 600 osób. Omawiane były sprawy polityczne, gospodarcze, **sprawa aresztowania b. posłów oraz nadchodzące wybory.** W okolicach Białej **demonstranci usiłowali sformować pochód z orkiestrą i sztandarami na czele,** jednakowoż na wezwanie organów policji państwowej zaniechali tego, udając się grupkami do miasta.

Po uchwaleniu odpowiednich rezolucji wszystkie zebrania zakończyły się w godzinach południowych, a uczestnicy rozeszli się małymi grupkami do domów. **Spokój nie został nigdzie zakłócony.**

Demonstracyjna uchwała Nacz. Rady adwokackiej.

Warszawa, 14 września. (Z) Dziś w południe **Naczelna Rada Adwokacka ogłosiła uchwałę w związku z uchwałą warszawskiej okręgowej Rady adwokackiej,** wyrażającej w formie protestu swe zapatrywania w sprawie aresztowania b. posłów, wśród których jest dwóch adwokatów i dwóch aplikantów adwokackich. Naczelna Rada adwokacka **zdecydowała, że Rada okręgowa nie może zgłaszać na ręce Ministra sprawiedliwości żadnych protestów,** natomiast może zgłaszać wnioski, odnoszące się do członków korporacji. Z tego powodu **Rada naczelna uchyliła wprawdzie decyzję Rady okręgowej, jednakże postanowiła zwrócić się do Ministra sprawiedliwości z wnioskiem w sprawie aresztowanych swych członków.** W praktyce Rada naczelna **zmieniła tylko formę wystąpienia, zapowiadając interwencję u Ministra sprawiedliwości.** W kołach prawniczych spodziewają się, że **Rada naczelna będzie przez Ministra sprawiedliwości rozwiązana.**

Wiece Centrolewu we Lwowie.

6 osób zostało silnie poturbowanych.

Lwów, 15 września.

(jp) Z zapowiedzianych na dzień wczorajszy we Lwowie wieców Centrolewu, tylko jedno zebranie socjalistyczne **i zebranie delegatów stronnictwa „Piast",** które się odbyło w sali Tow. Pedagogicznego, przy ul. Zimorowicza, **miały przebieg zupełnie spokojny** i zakończyły się normalnie bez żadnej przeszkody.

Na zebraniu Piastowców przewodniczył włościanin p. Nockowski. Referat poityczny wygłosił **ks. płk. Panaś,** przemawiali p. **Skrzypek,** b. poseł **Andrzej Witos, dr. Rydet.** Uchwalono znane z dzienników **rezolucje Centrolewu,** pozatem przyjęto rezolucję b. posła **Andrzeja Witosa,** aby każda z gmin w Małopolsce Wschodniej założyła **protest przeciw aresztowaniu b. posłów.**

Drugi wiec w sali **przy ul. Ossolińskich 10** zgromadził przeważnie członków **Stronnictwa Chłopskiego** w liczbie około 200 osób. Referat polityczny miał wygłosić **b. poseł Bryl,** jednak już wkrótce po zagajeniu wiecu na salę przybyła liczna grupa dywersantów z odbytego również w dniu wczorajszym w kinie „Palace" **wiecu Legjonistów.** Uczestnicy wiecu usiłowali usunąć dywersantów, którzy nie myśleli ustępować, **wszczęła się bójka, która trwała aż do interwencji policji.**

W czasie bójki i powstałego stąd zamieszania doznał kontuzji także delegowany na zebranie komisarz star. grodz.

W lokalu **przy ul. Zielonej 7** zgromadzili się bardzo licznie członkowie **PPS.,** a szeregi te wzmocnili jeszcze następnie uczestnicy rozbitego wiecu przy ul. Ossolińskich. Na wiecu wygłosił przemówienie **poseł Hausner,** jednakowoż gdy miano poddać pod uchwałę rezolucje, delegat star. grodz. **Parański nie dopuścił do ich odczytania i wiec rozwiązał.** Wiecownicy usiłowali zgromadzić się następnie na podwórzu celem uchwalenia rezolucyj, policja jednak nie dopuściła do tego.

Poufne konferencje opozycji.

W czasie przemówienia inż. Hausnera ktoś rzucił ampułkę, wypełnioną smrodliwym gazem. Także na zgromadzeniu PPS **w Rynku 8** pod koniec przybyli dywersanci, którzy rozbili wiec a podczas bójki i interwencji policji **kilka osób zostało dość silnie poturbowanych.** Jednego z robotników odwiozło Pogotowie ratunkowe.

Najspokojniej odbył się wiec PPS przy ul. Rutowskiego 23., gdzie przemawiali **dr. Herszt i p. Markowska.** Po przemówieniach uchwalono rezolucje.

Przez cały dzień wczorajszy odbywały się poufne konferencje stronnictw opozycyjnych, bądź to pojedynczo, bądź w połączeniu z innymi.

*

Jak już na wstępie powiedziano przebieg wczorajszego dnia we Lwowie był na ogół spokojny. Do większych wykroczeń nigdzie nie doszło. W sumie 6 osób zostało silnie poturbowanych, tak że musiało ich opatrzyć Pogotowie ratunkowe.

Nadzwyczajne wydanie „Gazety Porannej"

Lwów, 15 września.

(+) Pierwsze wiadomości **o krwawych demonstracjach w stolicy** nadeszły wczoraj około godz. 15-tej do Lwowa i **wywołały olbrzymie wrażenie.** Wyłącznym informatorem szerokiego ogółu była **„Gazeta Poranna",** która mimo niedzieli i połączonych z tem trudności technicznych, wydała natychmiast **nadzwyczajne wydanie,** które ukazało się w kilkunastu tysiącach egzemplarzy i **zostało wprost rozchwytane przez publiczność,** żywo komentującą zaszłe wypadki. Również telefony naszej Redakcji były przez cały dzień wczorajszy do późnej nocy w **bezustannem oblężeniu,** zewsząd bowiem zwracano się do nas z zapytaniami w sprawie warszawskich zajść.

Cały szereg aktów sabotażu

zanotowano w dniu wczorajszym w Małopolsce Wsch.

Lwów, 15 września.

(—) Wczorajsza noc na terenie województwa lwowskiego i tarnopolskiego zaznaczyła się całym szeregiem aktów sabotażowych, które pociągnęły za sobą spalenie wielkich ilości zboża tak, że szkody są olbrzymie. Fakty sabotażu nie ulegają najmniejszej wątpliwości, gdyż na miejscu zbrodni znaleziono flaszki z zawartościami chemicznemi, przy pomocy których dokonano podpaleń. Pierwszy pożar wybuchł na terenie województwa lwowskiego poza już notowanym przez nas wielkim pożarem w Zimnej Wódce, o godz. 10 na folwarku w Oparowie obok Gaje Wyżne (pow. Lwów). Spłonęła sterta owsa na szkodę dzierżawcy folwarku Walentego Kubisza. Na miejscu czynu znaleziono flaszkę z płynem chemicznym, podobnym do płynu znalezionego w Hermanowie. W godzinę później wybuchł pożar w folwarku Humieniów koło Winnik, gdzie spłonęły cztery sterty zboża i dwa magazyny oraz narzędzia rolnicze. Tutaj również znaleziono flaszkę z proszkiem chemicznym O godz. 8 wieczorem spłonęła sterta żyta na fowarku w Bogatkowcach obok Podhajec na szkodę dzierżawcy folwarku Józefa Wojakowskiego. Szkoda wynosi 4 tys. zł.

Najdotkliwszą stratę poniósł dzierżawca folwarku Kipiaczka koło Tarnopola, gdzie wczoraj po północy spłonęło wskutek podpalenia 18 stert zboża, wartości 78 tys. zł. Dzierżawcą folwarku jest ks. Gedeon Giedrojć. Szkoda ta jest tem dotkliwsza, iż zboże nie było wcale ubezpieczone. Wreszcie otrzymano wczoraj wiadomość, iż w Wojatyczach koło Sambora podpalono budynek „Proświty", w którym mieściła się również koperatywa. Budynek spłonął doszczętnie.

Dom dla obywateli sow. w Paryżu.

Lwów, 15 września.

(jp) Sowiecka misja handlowa w Paryżu nabyła obecnie wielki dom mieszkalny, przeznaczony na **przymusowe mieszkanie** dla wszystkich urzędników i funkcjonarjuszy rosyjskiego zastępstwa handlowego we Francji. W ten sposób postanowiły Sowjety zapobiec, aby ich funkcjonarjusze zagranicą nie weszli w ściślejszy kontakt z społeczeństwem francuskiem i **nie ulegli wpływom i ponętom społeczeństwa burżuazyjnego.** Doświadczenia dotychczasowe wykazały bowiem, że obywatele sowieccy przekroczywszy raz granice Czerwonego Raju, nie okazują bynajmniej wielkiej odporności na wpływy otoczenia, o ile tylko mogą, dezerterują z szeregów bolszewickich.

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ.

KRONIKA

15 WRZEŚNIA Poniedziałek Nikodema

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—□—

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 15. września o 7.30 w. „Skowronek", operetka w 3 akt. Lehara. Wyst. J. Fontanówny i B. Folańskiego. (Ceny zwykłe — zniżki ważne).

Wtorek, 16. września o godz. 7.30 w. „Borys Godunow", opera w 8 obr. z prol. Mussorgskiego. Występ Zaleskiego, Czarneckiego i Massiniego.

Środa, 17. września o godz. 7.30 w. „Druciarz", operetka w 3 akt. Lehara. (Premiera.) Zniżki ważne.

*

TEATR MAŁY:

Poniedziałek, 15. września o g. 7.30 wiecz. „Papa-kawaler", kom. w 3 akt. Carpentera.

Wtorek, 16. września o godz. 7.30 w. „Papa-kawaler", kom. w 3 akt. Carpentera.

*

TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedziałek, 15. września o g. 7.30 wiecz. „Zwycięstwo" w inscen. L. Schillera.

Wtorek, 16. września o godz. 7.30 w. „Zwycięstwo" w inscen. L. Schillera.

Środa, 17. września teatr nieczynny z powodu generalnej próby.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Parada miłości" z Mauricem Chevalier, operetka filmowa.

CASINO: „Co kosztuje miłość" oraz „Przygoda jeńca wojennego".

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji Kino nieczynne.

CHIMERA: „Marnotrawny Bratanek".

FATAMORGANA: „Gdy kobieta się zapomni".

KOPERNIK: Dźwiękowy „Tajemnica lekarza".

GRAŻYNA: „Królewska Kochanka" i „Miłość bez grosza".

LEW: „Rio Rita".

LUNA: „Rekord Tom Mixa" i „Kłopot z pannami na wydaniu".

MARYSIENKA: Dźwiękowy „Tajemnicą lekarza".

OAZA: „Ostatnia maska".

PALACE: „Poganin" z Ramonem Novarro (dźwiękowy).

PASAŻ: Ken Maynard „W Złotej Kaifornji", oraz dodatek dźwiękowy.

PAN: „Grzechy Ojców".

PROMIEŃ: „Zahia, córka Szeika".

SPLENDID: „Najparadniejsza parada".

STYLOWY: „Pokusy Brodway'u".

UCIECHA: „Krystyna" i „Marynarz słodkich wód".

Zjazd Związku Legjonistów we Lwowie.

Wczoraj odbyło się w sali kina „Palace" Walne zgromadzenie członków lwowskiego **Oddziału Związku Legjonistów Polskich.** Przewodniczył wybrany przez aklamację **prof. Hartleb.**

Kierownik Oddziału lwowskiego Związku Legjonistów **dr. Garbień** zdał sprawę z 40-dniowej działalności prowizorycznego kierownictwa. Zebrani podziękowali dr. Garbieniowi za dotychczasową owocną pracę. Następnie omówiono szereg spraw organizacyjnych, między innemi sprawę osiedla legjonowego, samopomocy, sprawę bez robotnych legjonistów. sprawę majątku pozostawionego przez dawny Zarząd itd.

Z kolei **dokonano wyborów nowego zarządu.** Prezesem wybrano jednogłośnie **dra Józefa Garbienia, wiceprezesem dra Hellera.**

Z wielkim entuzjazmem przyjęto przemówienie dowódcy O. K. gen. **Popowicza,** który wezwał członków do wytężonej pracy oraz podporządkowania się zasadom ładu organizacyjnego i dyscypliny.

Z pośród przyjętych z uznaniem wniosków wymienić należy wniosek pułk. Zygmuntowicza w sprawie urzeczywistnienia **planu Osiedla legjonowego we Lwowie,** jako nowego bastjonu polskości na kresach.

Zebrani uchwalili wysłać depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego. W imieniu p. wojewody lwowskiego obecny był na zgromadzeniu naczelnik Wydziału bezpieczeństwa p. **Rogowski,** który złożył zjazdowi życzenia jaknajpomyślniejszych wyników obrad. W imieniu zarządu głównego Związku Legjonistów w Warszawie brał udział w obradach b. poseł Wojciechowski.

Wybory do Reichstagu

Udział głosujących był liczny.

Berlin, 14 września. (PAT.) **Wyniki głosowania z godz. 21: Głosowało 3,432.709 osób, tj. około jedna dziesiąta ogólnej liczby uprawnionych do głosowania z całego obszaru Rzeszy. Socjaliści otrzymali 845.528, niemiecka partja narodowa 226.108, centrum 318.165, komuniści 597.150, hitlerowcy 625.673, partja państwowości Rzeszy 246.972, partja gospodarcza 135.519, niem. partja ludowa 237.216, bawarska partja ludowa 59.704, partja agrarna 44.429, konserwat. 48.139, inne stronnictwa razem 128.000.**

Z liczb otrzymanych do godz. 21 nawet z poszczególnych obwodów wyborczych należy wniosować, że udział ludności w wyborach jest znaczniejszy, aniżeli w poprzednich wyborach w r. 1928. Rozdział głosów wskazuje na szczególny wzrost hitlerowców, jak również stosunkowo mniejszy ale także poważny wzrost głosów komunistycznych, zachowanie stanu posiadania przez socjalistów, oraz zmniejszenie się stanu posiadania niemieckich nacjonalistów, niemieckiej partji ludowej i w porównaniu z demokratami niem. partji państwowości Rzeszy.

Wyniki wyborów w mieście Gliwicach przedstawiają się:

Centrum 18.614, komuniści 11.847, nacjonaliści 7.104, socjaliści 4.515, hitlerowcy 6.366 (w poprzednich wyborach 900 głosów).

Wyniki z miasta Zabrza (okręg opolski): centrum 15.226, nacjonaliści 10.070, komuniści 21.974, socjaliści 6.883, hitlerowcy 5.033, (w poprzednich wyborach mieli 816), partja gospod. 2.250, Polacy 3.140 (w poprzednich wyborach 2.570).

Berlin, 14 września. (PAT). Godz. 23.15. **Ogólna ilość przeliczonych głosów wynosi dotychczas około 9 miljonów.**

Socjaldemokraci otrzymali 2,280.000, niem. partja nar. 564.000, centrum 1 miljon, komuniści 1,390.000, partja ludowa 470.000, partja gospod. 370.000, bawarska partja lud. 226.000, nar. socjaliści 1,568.000, partja agrarna 97.000, partja chrześc. lud. 61.000, partja chłopska 93.000, konserwatyści 145.000, chrześcijańscy socjalni ludowcy 142.000.

Wobec tego otrzymali do godz. 23.15: Socjaldemokraci 34 mandaty, konserwatyści 23, centrum 17, niem. partja narod. 5, bawarska partja lud. 4, narodowi socjaliści 26, partja agrarna i partja chłopska po 1 mandacie, konserwatyści i chrześc. socjalni ludowcy 2 mandaty.

Berlin, 14 września. (PAT). G. 23.45. **Ogólna ilość obliczonych głosów 15,506.762. Socjaliści otrzymali 3 milj. 917.273, niem. partja nar. 1,175.516, centrum 1,835.067, komuniści 2 milj. 323.596, niem. partja ludowa 899.522, partja państwowości Rzeszy 566.218, patja gospodarcza 605.487, baw. partja lud. 200.157, nar. socjaliści 2,898.245, partja agrarna 265.952, konserwatyści 190.121, inne partje 639.578.**

Wiadomości teatralne.

W Teatrze Wielkim dziś w poniedziałek 3 aktowa operetka Lehara „Skowronek" z Fontanówną i Folańskim w rolach głównych. — Jutro po raz drugi opera Mussorgskiego „Borys Godunow", której premjera sobotnia była prawdziwą ucztą artystyczną.

W Teatrze Rozmaitości (ul. Rutowskiego 22.) dziś w poniedziałek i jutro dwa ostatnie przedstawienia „Zwycięstwa" Conrada w układzie scenicznym L. Schillera. — W środę teatr nieczynny celem należytego przygotowania wybornego „Szwejka", tym razem podanego nam w najlepszej inscenizacji L. Schillera. Ujrzymy także i najlepszego Szwejka — Michala Znicza, który w roli tej skutecznie rywalizuje ze Stefanem Jaraczem.

W Teatrze Małym codziennie do czwartku włącznie doskonała komedja Carpentera „Papa-kawaler"

—o—

Kronika policyjna.

(—) **Włamania i kradzieże.** Ub. nocy z magazynu Politechniki przy ul. Karpińskiego skradziono po włamaniu się 27 l. spirytusu niestwierdzonej narazie wartości. — W restauracji II. klasy na dworcu głównym skradziono wczoraj inż. Bolesławowi Henrychowskiemu płaszcz wartości 450 zł.

(—) **Zamach samobójczy.** Zajęta w restauracji Westlera przy pl. Gołuchowskich 10. Edzia Baum usiłowała wczoraj popełnić samobójstwo przez wypicie spirytusu denaturowanego. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pierwszej pomocy pozostawiło ją opiece domowej. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

(—) **Kobieta przebiła mężczyznę nożem.** Wczoraj wieczorem na ul. Zamarstynowskiej jakaś nieznana narazie z nazwiska kobieta napadła na przechodzącego ulicą Michała Maliszewskiego i zadała mu kilka ran nożem, poczem zbiegła. Pogotowie ratunkowe odwiozło Maliszewskiego w groźnym stanie do szpitala powszechnego. Za zbiegłą kobietą zarządzono poszukiwania.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Salę Rubinfeld za kradzież 10 zł. na szkodę Eugenjusza Zecherta, Jakóba Grubera i Hermana Landaua za kradzież kieszonkową. Hilarego Manowskiego i jego brata Michała za wywołanie awantury, w czasie której pobili się do krwi oraz Antoniego Mielniczaka, Józefa Malczyka, Olgę Cytyńską, Władysława Bujaka, Tadeusza Lajna i Franciszka Herbenka za awantury.

ZE SPORTU.

Sukcesy drużyn lwowskich.

Lwów, 15 września.

Z powodu nawału aktualnego materjału politycznego zmuszeni jesteśmy ograniczyć dział sportowy jedynie do suchych wyników.

KRAKÓW ZWYCIĘŻA LWÓW 7 : 4.

Drugi dzień turnieju tennisowego przyniósł zwycięstwo **reprezentacji Krakowa w stosunku 7 : 4.** Wyniki gier wczorajszych były następujące: Gra poj. panów: Lantner (Lw.)—Kloschek (Kr.) 6:2, 6:4; Hebda (Lw.)—Horain (Kr.) 6:4, 6:1. **Gra poj. pań:** Pozowska (Kr.) —Kruczkiewiczówna (Lw) 5:7, 6:1, 6:2. **Gra podwójna pań:** Jędrzejowska, Pozowska (Kr.)—Orzechowska, Weleszczukowa (Lw.) 5:7, 6:2 6:3. **Gra podwójna panów:** Hebda, Nawratil (Lw)—Horain, Liebling (Kr.) 6:1, 6:2. **Gra mieszana:** Jędrzejowska, Liebling (Kr.)—Orzechowska, Nawratil (Lw.) 7:5, 6:1

MISTRZOSTWA LIGOWE.

Czarni—Ruch 2:1 (0:1). Zawody o mistrzostwo Ligi. Bramki uzyskali dla Czarnych Reyman i Chmielowski z karnego, dla Ruchu Dziwisz. Sędzia p. Tarczyński. Widzów 2.000.

Poznań, 14. września. Warta—Pogoń 1:1 (0:1). Z powodu zepsucia linji telefonicznej brak bliższych szczegółów.

Kraków, 14. września. Wisła—Legja 1:0 (0:0). Gra utrudniona z powodu rozmokłego terenu. Jedyną bramkę dla Krakowian uzyskał Kisieliński. Sędzia p. Bira. Widzów 3.000.

Warszawa, 14. września. Polonia—Warszawianka 4:1 (0:1). Warszawianka bez Zwierza i Szenajcha. Bramki uzyskali dla Polonji Szczepaniak dwie, Ogrodziński i Malik po jednej, dla Warszawianki Jung.

Łódź, 14 września. **Ł. K. S.—Ł. T. S. G.** 2:0 (0:0). Gra na niskim poziomie. Bramki dla Ł. K. S. zdobyli Król i Durka. Sędzia p. Brzeziński. Widzów około 3.000.

ZAWODY O WEJŚCIE DO LIGI.

Równe, 14. września. **Lechja—Sokół** 3:0 (0:0). Z powodu niestawienia się drużyny Sokoła w oznaczonym terminie sędzia odgwizdał v-o. W godzinę później Lechja rozegrała zawody towarzyskie z Sokołem zwyciężając 6:2 (2:0).

Poznań, 14. września. **Legja—T. K. S.** 5:3 (2:1).

Warszawa, 14. września. **W. K. S.—Skra** 3:2 (2:1).

MISTRZOSTWA KL. A. OKRĘGU LWOWSKIEGO.

Hasmonea — Rewera (Stanisławów) 3:1 (0:1). Ładna gra Hasmonei, dla której bramki uzyskali Hubel dwie i Tennenbaum jedną. Jedyny punkt dla Rewery uzyskał Sobolewski. Sędzia por. Usarz. Widzów około 1500.

—o—

Samobójstwo 30-letniej służącej.

Lwów, 15 września.

(—) Ub. nocy 28-letnia służąca **Katarzyna Położ** w zamiarze samobójczym **napiła się lyzolu.** Przewieziona przez Pogotowie ratunkowe do **szpitala, zmarła.** Przyczyny zamachu samobójczego nie ustalono.

—o—

MEDYCYNA A ZDROWIE

DODATEK TYGODNIOWY „GAZETY PORANNEJ"

Klinophobia i klinophilia.

ŁÓŻKO — NASZ PRZYJACIEL I NASZ WRÓG.

Lwów, 15 września.

Zagadnieniem tem zajmuje się na łamach niemieckich czasopism lekarskich dyrektor kliniki Noordena w Frankfurcie prof. dr. L. R. Grotte. Piśmiennictwo lekarskie dotychczas mało zajmowało się łóżkiem i wpływem jego na człowieka chorego, jakoteż i zdrowego. Wiemy, że łóżko jest w pewnych warunkach lekarstwem, a jednak o lekarstwie tem pisze się, zdaniem prof. Grottego, tak mało. **Nieustalone jest dotychczas wskazanie umieszczenia chorego w łóżku.** Na ogół wiemy, że chory każdy broni się przed łóżkiem, bo łóżko dopiero nadaje niejako człowiekowi właściwą markę chorego. Dawniej sądzono, że wskazanie do umieszczenia chorego w łóżku, to schorzenia kończyn. Technika chirurgiczna poczyniła jednak dzisiaj tak duże postępy, że nawet człowieka ze złamaniami kończyn nie umieszcza się koniecznie w łóżku. Widzimy chorych z ciężkiemi, przewlekłemi schorzeniami, jak rak, gruźlica, zaburzenia przemiany materji w narządzie krążenia, kroczących spokojnie po pokoju i nieodczuwających zupełnie potrzeby łóżka. Z drugiej strony natomiast widzimy niejednokrotnie, że ludzie z nieznacznemi zaburzeniami ustroju chętnie da łóżka się garną.

Jakież wtedy jest wskazanie lekarskie, umieszczenie człowieka chorego w łóżku? Wskazanie takie, zdaniem prof. Grottego, to ból i osłabienie. Łóżko bowiem unieruchamia człowieka, uwalnia go od wszelkich zewnętrznych wpływów szkodliwych, powoduje zmniejszony ruch poszczególnych narządów, wszystko to wpływa niewątpliwie kojąco na cierpiący i osłabiony organizm.

Położenie horyzontalne ustroju wywiera wpływ na system krążenia, uwidoczniający się w zmniejszonem ciśnieniu tętni[illegible]niejszonem tętnie (jakie 10 do 15 uderzeń w mi[illegible]ie). Narząd krążenia wpływa, jak wiadomo, na oddechanie i stąd frekwencja jego oddechów zmniejsza się, zmniejsza się bowiem prawdopodobnie zapotrzebowanie tlenu. I ogólna przemiana materji ulega pewnemu uspokojeniu. Wymagania ustroju stają się niejako mniejsze. Wpływ niewątpliwy wywiera łóżko na nasz system nerwowy, co uwidacznia się specjalnie na chorych, którzy przez długi czas nieokreślonymi bolami wlekli się po pokojach i ulicach, unikając lękliwie łóżka. Zmniejszona bowiem czynność mięśni, narządu krążenia, narządu oddechowego wpływa kojąco i odprężająco na nerwy i duszę człowieka. I stąd przyjacielem człowieka chorego może być łóżko, prowadząc jednak niekiedy do pewnej przesady, powoduje stan, który prof. Grotte nazywa klinophilją — stan dla człowieka szkodliwy.

Łóżko tedy może być i wrogiem naszym. Wpływ jego szkodliwy występuje głównie w narządach ruchu, prowadząc do zaniku mięśni i do rozmaitych przykurczów ścięgien, powodując niekiedy kalectwo. Łóżko wogóle zmniejsza wszelkie nasze czynności i stąd wpływa do pewnego stopnia hamująco na cały rozwój. I stąd nie wystarczy tylko chorego umieścić w łóżku, ale trzeba dokładnie mu określić czas jego pobytu w tem łóżku. Łóżko bowiem jest lekarstwem, lekarstwo każde wymaga dawkowania, dawkowania też wymaga łóżko, o ile ono niema być dla nas szkodliwe.

Ostrożnym należy być z umieszczaniem w łóżku chorych starców, u których często pod wpływem horyzontalnego położenia stosunkowo dość szybko występują śmiertelne zapalenia płuc i organizmu naszego. Starcy niejako to instynktownie wyczuwają i skutkiem tego śpią krócej i stosunkowo wcześnie z łóżka się zrywają.

Jeśli musimy być bardzo ostrożni w dawkowaniu łóżka dla starców, to przesadnem jest to dawkowanie nasze wobec dzieci. Dzieci potrzebują ruchu i dlatego już we wczesnej rekonwalescencji do ruchu tego się garną. Z obawy powikłań chorobowych zatrzymujemy często dłużej w łóżku dziecko, aniżeli właściwie stan jego wymaga. Dziecko jednak broni się, odkrywa się ciągle, wykonuje szereg rozmaitych gwałtonych ruchów i naraża swój ustrój na te właśnie powikłania, których się obawiamy.

Prof. Grotte wzywa świat lekarski do zajęcia się problemem łóżka i ujęcie jego dawkowania we właściwe lekarskie normy.

Samobójstwo nikotyną.

Lwów, 15 września.

Wyciągi z nikotyny używane w aptekach i w ogrodnictwie na ogół rzadko zastosowujemy dla celów samobójczych. Jest to płyn bezbarwny, łatwo w wodzie i alkoholu rozpuszczalny, a zabójczy już w ilościach 5 do 6 centigramów. W Budapeszcie, jak węgierska prasa lekarska podaje, usiłował mężczyzna jeden popełnić samobójstwo przez zażywanie czterech gramów nikotyny. Trucizna ta spowodowała natychmiastowe wymioty, co prawdopodobnie uchroniło niedoszłego samobójcę przed śmiercią. Niemniej wystąpiły u niego nieprzytomność, bóle głowy, wymioty, biegunka, które utrzymały się przez dni kilka. Chory wyleczony opuścił szpital, przekonawszy się, że nikotyna ze względu na właściwości wymiotne nie nadaje się do popełnienia samobójstwa.

Rekord amerykańskiego badacza

Lwów, 15 września.

Rzeczą ogólnie jest znaną, że bez pokarmów żyć możemy szereg dni i tygodni, jednak nie bez snu. Ciekawe doświadczenie przeprowadził na sobie znany badacz amerykański i docent uniwersytetu w Chicago dr. Andreas Fischer. Badacz ten pod ścisłą kontrolą lekarzy spędził bezsennie i bez przerwy 135 godzin, a zatem 5 dni i 4 i pół nocy. Czas ten spędził przeważnie w łóżku, nie śpiąc, pracował mało, mało też czytał, zarządził tylko dla siebie specjalną djetę. Zjawisko bezsenności badał na swej własnej osobie uczony ten od dłuższego czasu, a ostatni rekord jego wynosił 115 godzin. Uzyskany obecnie rekord bezsenności jest największym czasem bezsenności, stwierdzonym w piśmiennictwie lekarskiem.

Prądy elektryczne niewłaściwych protez trują organizm.

Lwów, 15 września.

Z kliniki chorób wewnętrznych w Hamburgu pojawiła się praca ciekawa, zajmująca się zagadnieniem prądów elektrycznych, które w jamie ustnej powstają z powodu niewłaściwych protez.

Asumpt do tych badań dały dwa przypadki zatrucia, przez długi czas nie rozpoznawanych. Mianowicie 62-letnia kobieta zachorowała nagle wśród ogólnego osłabienia, drgawek, braku apetytu i bolów głowy z niebieskawemi plamami na języku. Przez półtora roku leczona była bezskutecznie, aż usunięto jej nową protezę, którą sporządziła sobie przed półtora rokiem, tj. od czasu, w którym choroba ta wystąpiła. Okazało się, że dolna proteza zrobiona była ze złota, górna natomiast z cyny. Jak długo chora miała tylko protezę złotą, czuła się zupełnie dobrze, zachorowała dopiero z chwilą umieszczenia cynowej protezy. W jamie ustnej stwierdzono istnienie prądów elektrycznych.

Podobne objawy stwierdzono u 55-letniej kobiety, u której wykonano protezę z tzw. sztucznego złota (randol).

Badania doświadczalne, które przeprowadziła klinika chorób wewnętrznych wspólnie z instytutem fizyko-chemicznym uniwersytetu w Hamburgu wykazała, że w jamie ustnej wystąpić mogą przy obecności dwóch różnych metali prądy elektryczne o wielkości 1/10 miliamper przy 200 milivolt. — Prądy te powodują zaburzenia nerwowe, zaburzenia smaku, pieczenie w ustach itd. Z powodu elektrolizy dostają się metale te do ustroju i spowodować mogą przewlekłe zatrucia. Odnosi się to głównie do miedzi i cynku.

Płacz i śmiech.

Lwów, 15 września.

Jest rzeczą mało znaną, że śmiech i płacz są pod względem fizjologicznym objawami niemal identycznymi. Przyglądając się śmiejącemu się człowiekowi, widzimy, że śmiech jest czynnością bardzo skomplikowaną, na którą szereg czynności się składa. Głównym składnikiem śmiechu jest zmieniony tryb oddechania. Ustępuje regularny wdech i wydech, następuje natomiast przy normalnym wdechu kurczowy, często powtarzający się wydech. Kurczowy ten wydech powoduje też charakterystyczny ton i głos, który towarzyszy śmiejącemu się człowiekowi. Drugim składnikiem jest ruch ust, który polega na rozszerzeniu się ust i na charakterystycznej grze mięśni i twarzy. Wreszcie towarzyszą śmiechowi czasem i łzy. Przyglądając się poszczególnym tym czynnościom fizjologicznym, poprzedzającym śmiech, przekonamy się, że te same składniki wchodzą także i w stan płaczu. Zarówno bowiem zaburzenia oddechowe, jakoteż gra mięśni, wreszcie i łzy towarzyszą płaczowi. I stąd stojąc zdaleka, częstokroć zorjentować się nie możemy, czy człowiek śmieje się, czy też i płacze.

Dzieci, których ruchy, gra twarzy jest bardzo ożywiona, w pojęciu naszem są często niezdecydowane, czy mają płakać, czy też śmiać się. Niezdecydowanie to jest jednakowoż tylko pozorne, naprawdę bowiem dzieci te albo płaczą, albo się śmieją. Jeśli zastanowimy się nad momentem powodującym płacz i śmiech, to zobaczymy, że i moment ten wywołujący te dwa na pozór różne zjawiska jest ten sam, mianowicie pewne bardzo silne wpływy psychiczne.

Ze stanowiska tedy fizjologii i medycyny jest płacz i śmiech zjawiskiem identycznem. I stąd dla lekarza jest może czasami rzeczą obojętną, czy chory płacze, czy też się śmieje, z jego bowiem punktu widzenia wykonuje te same czynności.

—o—

KĄCIK ROZRYWKOWY

DODATEK TYGODNIOWY „GAZETY PORANNEJ"

Nr. 34.

Szarada.

ułożył E. Dworski, Lwów.

(Za rozwiązanie 1 punkt).

Pierwsza-trzecia — to spółgłoski
Napisane fonetycznie. —
Druga-czwarta — koi troski
Gdy kto na niej zagra ślicznie. —
Czwarta-piąta — tam przebywa,
Gdzie bezwzględnie słuszna sprawa —
Wiecie już jak się nazywa —
Próżna o to więc obawa.
„Całej" miano — „rozważanie" —
Niech więc o nic nikt nie pyta —
Bo kto chce mieć rozwiązanie —
Niech pomyśli. — No i kwita.

Rozwiązanie z dołączonym kuponem należy nadsyłać najdalej do soboty, dnia 13. września br. w południe pod adresem Redakcji.

Później nadesłane rozwiązania absolutnie uwzględniane nie będą.

Przekładanki.

(Za rozwiązanie 1 punkt).

Kiedy jest pogodnie i **pierwsze — drugie**,
ptactwo grzeje się, siedząc na **drugie— pierwsze.**

*

Marny to człowiek, który się **pierwsze — drugie**,
bo imponuje mu tylko **drugie — pierwsze.**

*

Pierwsze — drugie to miasto, gdzie krwawy toczył się bój,
drugie — pierwsze przyrządza aptekarz z ziół.

*

Pierwsze — drugie to metal twardy, bardzo trwały
drugiej — pierwszej używa murarz przy budowie.

—o—

Igraszki słowne.

(Za rozwiązanie 2 punkty).

Rzeka w Polsce + przyimek = miła rozrywka w zimie.

*

Kiedy po samogłosce stanie zaimek, cieszą się Muzy.

*

Zaimek + rejestr = kamień półszlachetny.

*

Samogłoska przed bryłą lodu = szukaj u ryb.

*

Przyimek + część ciała ludzkiego = ważne w interesach kredytowych.

*

Okres czasu w samogłosce = oczekiwany nieraz z drżeniem i trwogą.

—o—

Litera nocet...

Za rozwiązanie 1 punkt).

Przez **a** — małżonka cię tem obdarza,
przez **ą** — jest chlubą rzeźbiarza.

Przez **u** — to niebezpieczne czary,
przez **m** — jest ciemny, szary.

Przez **a** — na życie dybie,
przez **i** — znajdziesz na szybie

Przez **o** — pomaga na stłuczenie,
przez **u** — wzajemne porozumienie.

*

Przez **a** — na polach, w lesie,
przez **y** — daleko echo niesie.

—o—

Rozwiązania z dołączonym kuponem nadsyłać należy pod adresem Redakcji najdalej do soboty dnia 20 września w południe.

Krzyżówka.

uł. J. Reiss.

(Za rozwiązanie 3 punkty).



Znaczenie wyrazów:

Poziomo: 1. rodzaj maści, 5. wyrażenie muzyczne, 7. imię męskie, 11. gaz oświetlający, 13. część fizyki, 16. tytoń, 17. litera grecka, 18. rzeka w Austrji, 19. przyrząd, którym się mierzy tłustość mleka, 20. rodzaj harfy, 21. znany tennisista lwowski, 25. żyd. imię żeńskie, 28. tłuszcze, 30 pływa po rzekach, 31. stolica europejska, 33. imię biblijne, 34. nazwa wzniesienia w Polsce (wspak), 37 spółgł. fon. (wspak), 40. gatunek psa, 41. skrót „klubu tennisowego", 42. część twarzy (2 p. l. mn. wspak), 43. imię i przydomek rosyjskiego cara (i=ij), 45. choroba, 46. przyimek, 47. skrót wyrazów: „ciąg dalszy", 48. jednakowe spółgłoski, 49. przyimek, 50. miara towarów sypkich, 51. spoidło (wspak), 54. znajdziesz często w „Kąciku Rozrywkowym", 58. spółgł. fonet., 59. posiada, 60. duchowny mahometański, 61. skrót tytułu niemieckiej drużyny sportowej (wspak), 62. jednakowe spółgłoski, 63. dwie samogłoski, 64. powieściopisarz francuski (wspak), 65. stolica europejska (wspak).

Pionowo: 1. ton gamy, 2. miara powierzchni, 3. postać z „Pana Tadeusza" (wspak), 4. inicjały powieściopisarza polskiego, 5. przyrząd fizyczny, 6. imię żeńskie, 8. gangrena, 9. pieśń żałobna, 10. zaimek łać., 12. miara długości (2 p. l. p.), 14. zdrojowisko na Podhalu, 15. obraz, 19. tytuł dramatu Ibsena, 21. inicjał imienia i nazwisko wybitnego szaradzisty polskiego, 22. wysoki urzędnik monarszy (wspak), 23. bohater narodowy, 24. imię i nazwisko artysty filmowego, 26. spójnik łać., 27. ptak (t. = r.), 28. kierunek sprzyjający Żydom, 29. inicjał imienia i nazwisko polskiego operatora filmowego, 30. ciało niebieskie, 31. wyprawiona skóra, 32. zarozumialcy, 34. oficer marynarki, 35. litera grecka, 36. tkanina jedwabna, 38. znane włamywaczom, 39. główny kościół, 51. roślina z rodz. zdestowatych, 52. morze w ob. jęz. (wspak), 53. sklepikarz, 55. bohater filmu „Nibelungi", 56. włoski kompozytor XIX w. (wspak), 57. historyk polski.

Później wysłane rozwiązania absolutnie uwzględniane nie będą.

Rozwiązanie zadań z Nr. 33.

Zadanie matematyczne:

4 × 4 = 16
64 : 4 = 16
20 — 4 = 16
12 + 4 = 16

Figielek artystyczny: Rembrand — Brand.

Żarciki geograficzne: Sarny, Gołąb, Korzec.

Przekładanki: Baszta, skała, loki, Adam, dywan.

Szarada: Nieznanej znajomej.

Litera nocet: Miano — siano, bajki — bójki, Prut — śrut, komenda — kolenda, Ren — sen, kos — sos.

Krzyżówka: Poziomo: Obowiązkiem każdego Polaka jest popierać wytwórczość krajową — która jest podstawą dobrobytu Państwa i wzmacnia jego potęgę.

Pol, pop, Paweł, jar, ka, ka, ar, arm, el, as, banan, tra, ja, Ra, ka, kły, re, Don, rabin, lont, pa, ma, Adam, sos, ta, kłak, Nil, rak, na, na, twa, owa, wiece, si, ów, aim, Ra, to, oko kur ka, ad, oda, la, ka, łeb, ar, rok, satyra, peany, wse, Zan, dok, lary, noc, laga.

Pionowo: opera, owca, sad, balet, wy, rok, owad, kat, rok, Ob, wesoła, wata, kra, ił, na, ów, sok, krają, ircha, krab, Zan, cena, tył, kra, bicz, ty, Nil, Leo, ka, rum, środa, cap, ma, ćć, Pan, kot, eń, aktor, osa, żarna, sak, lament, ta, kij, lwy, Oka, kawa, Janów, cis, ora, paw, wątory, lew, zz, mat, sen, Amt, na, afisz, browar, radca, on, raj, i, Pat, kij, la, ekran sad, Tokaj, as, amant, ser, pa, dyg, sad, nos, dom, potop, paka, moc, Ira, most, trop, Piast, lęk, rak, staw, A. G., ar, łowią, ule, gęś, ćmy, San, hrabia.

—o—

Do naszych Czytelników.

Z dzisiejszym numerem „Kącika" rozpoczynamy siódmy konkurs zadaniowy, obliczony jak zawsze, na cztery numery.

Wykaz zwycięzców z szóstego konkursu wraz z wyszczególnieniem nagród podamy w następnym numerze.

*

Za trafne rozwiązanie wszystkich zadań z nr. 33. otrzymali po 12 punktów pp.:

E. Dworski, St. Dołęgowska, Z. Wielkopolska, B. Rubczak, M. Budko, S. Korner, „Ryśka", Fr. Wandokanty, H. Mokrzycka, I. Lewicka, St. Regerowa, „Kade".

—o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. Reiss. Rozwiązanie częściowo mylne, krzyżówki niekompletne. **N. O.** Dziękujemy za materjał — pójdzie. **Helena M.** Ze zdaniem Szan. Pani co do krzyżówek nie możemy się zgodzić. Spotyka się je stale i wszędzie, a czytelnicy nasi o to się wprost dopominają. Cztery punkty stracone. **Józef Sch.** Logogryf zamieścimy. **Mir. B.** Dzięki za materjał. Rebus w kompozycji nieco szwankuje. **Eng. Dw** Metagramu jednego jednak rzeczywiście brakowało. **B. Rubczak. A. Loeglerowa, H. Mielańska.** Zapisaliśmy dodatkowo po 9 punktów za nr. 32. **E. B. Bitków.** Rozwiązanie z nr. 22. niekompletne.

Kącik rozryw...
KUPON do Nr 34
„Gazety Poran..."

ZYGZAKI.

Przeciążenie młodzieży szkolnej.

Lwów, 15. września.

Znajomy mój, urzędnik państwowy średniej kategorji, przeniósł się z małej mieściny, gdzie nie było szkoły średniej do Lwowa, dla kształcenia dzieci. Znajomy urzęduje we Lwowie, ale w nim nie mieszka. Trudno mu bowiem ze swoich poborów, które wynoszą około 350 zł. miesięcznie, płacić we Lwowie za dwupokojowe mieszkanie złotych 200. W mniejszem zaś mieszkać nie może, bo dzieci ma troje. Zamieszkał więc w jednem z podmiejskich osiedli i dojeżdża wraz z dziećmi codziennie do Lwowa. Pod Lwowem płaci za mieszkanie 100 zł. ale nie kazano mu przynajmniej zapłacić za nie z góry za rok lub dwa, jak to jest w zwyczaju we Lwowie. Choć na wsi nie ma żadnego komfortu, ale ma swobodę i świeże powietrze. Dostał wprawdzie wczo raj od wójta wezwanie do pilnowania przez całą noc z emerytowanym majorem toru kolejowego, na przestrzeni trzech kilometrów, pod bezpośrednią kontrolą gminnego policjanta, ale nawet na to się zbyt nie skarży. Ma inne zmartwienie. Z dziećmi. I to nie on tylko jeden. Tak przynajmniej podejrzewam.

Córeczka chodzi do trzeciej, a chłopak do piątej klasy gimnazjalnej. Dzieci wstają rano około godziny 6-tej, bo już o 7-mej odchodzi szkolny pociąg do Lwowa. Wracają do domu przed trzecią popołudniu. Naturalnie znużone i znudzone. Bez apetytu, tylko żądne wypoczynku. Chłopak ponadto dwa razy na tydzień, albo i trzy musi ze względu na przysposobienie wojskowe wyjeżdżać jeszcze popołudniu do Lwowa i wracać wieczorem.

Popołudniu dzieci prawie bez poprzedniego wypoczynku zabierają się do nauki, bo przyznać się musi, że w szkołach naszych w ostatnich czasach zaczyna się naukę coraz więcej serjo traktować i młodzież coraz intensywniej pracuje. W pewne dni dzieci siedzą nad książką do późnej nocy, a rano nie można się ich do budzić. Są ustawicznie zmęczone i wyczerpane, bo śpią zaledwie 7 do 8 godzin dziennie, co dla młodego organizmu, zwłaszcza przy intensywnej pracy naukowej, jest niewystarczające. Podczas dnia na odpoczynek umysłowy i zabawę niema absolutnie czasu. Dzieci zresztą nawet nie chcą się bawić, bo fizycznie stają się ociężałe i żyją w strachu przed złą notą.

Podobnych biedaków dojeżdżających do Lwowa są tysiące. Niektórzy dojeżdżają z odległości kilkudziesięciu kilometrów i dziennie 3 do 4 godzin spędzają w wagonie. Rzekomo nawet są tacy, którzy do szkoły we Lwowie dojeżdżają nawet ze Stryja. Stąd muszą wyjechać o 5-tej rano, aby wracać o 5-tej popoł.

Ale i inne dzieci, mieszkające w sąsiedztwie szkoły, są również przepracowane. Aby się przygotować do pięciu lekcyj, trzeba poświęcić na to przynajmniej 3 do 5 godzin. W pewne dni nawet więcej. Są zapewne dzieci, które tyle czasu na to nie poświęcają. Ale są to, albo dzieci wyjątkowo zdolne, albo skończone nygusy, albo przeciętne, ale mające bardzo wytrawnych nauczycieli. Co gorzej, że obciążenie naszej młodzieży rośnie z dniem każdym. Wykształcenie jej staje się coraz bardziej encyklopedyczne i coraz chimeryczniejsze powstają plany włączenia do programu jeszcze innych przedmiotów. W ostatnim roku zamiast zmniejszenia ilości lekcyj szkolnych, powiększono ich długość o 5 minut, czyli tygodniowo o 150.

Kilka lat temu sąd warszawski skazał na grzywnę czy więzienie warszawskiego fryzjera, który będąc własnym chlebodawcą, czeladnikiem i pomocnikiem, w porze obiadowej ogolił klijenta. Chodziło tu o ochronę 8 godzinnego dnia pracy.

Kiedyż wreszcie umysłowa nadmierna praca będzie tak zabroniona jak fizyczna? Trudne to będzie. Możliwem jednak do uskutecznienia byłoby, aby uczenie w szkole „multum" a nie „multa" przestało być frazesem. Do tego jednakże można doprowadzić rewizja programów szkolnych, ale nie przy zielonym stoliku, lecz przez fachowców, trzymających rękę na tętnie szkoły bezpośrednio, a więc nauczycieli uczących i wiedzących, że obecny program szkolny albo będzie humbugiem, albo skarli młode pokolenie.

ar.

NIESAMOWITY ZEGAR.

ZACZĄŁ CHODZIĆ W TRUMNIE.

Lwów, 15 września.

(=) Flammarion i wielu innych badaczy okultystycznych podało szereg interesujących opowiadań o zegarach kieszonkowych i ściennych, które w chwili śmierci swych właścicieli albo w przededniu innych ważnych zdarzeń, odnoszących się również do właścicieli, nagle się **zatrzymywały.**

Z **Newportu** donoszą o innym **ciekawym wypadku.** Pewien urzędnik kolejowy posiadał **bardzo stary zegarek kieszonkowy,** który mimo wielokrotnych reparacyj **nie chodził.** Właściciel jednak nie sprzedał tego zegarka, gdyż otrzymał go jeszcze od ojca. A nawet w testamencie swoim zarządził, aby zegarek

włożono mu do trumny.

Gdy urzędnik zmarł, uczyniono za dość jego ostatniej woli. W chwili, gdy chciano zamknąć trumnę, stary zegarek **zaczął nagle tykać.** Zaczekano jakiś czas, a zegarek nie przestawał chodzić. Wyglądało to zupełnie tak, jakgdyby jakaś **tajemnicza moc** obudziła stary zegarek do **nowego życia....**

Miasto hotelowe na szynach.

POMYSŁOWOŚĆ AMERYKAŃSKA.

Lwów, 15 września.

(jp) Corocznie odbywa się w Północnej Ameryce **zjazd sekty „Shrinerów",** posiadającej wiele podobieństwa z wolnomularstwem. W tym roku miejscem kongresu było **Toronto w Kanadzie.** Ponieważ miasto to nie posiada dostatecznej ilości hoteli, dla pomieszczenia wielotysięcznych rzeszy członków sekty, postanowiło Towarzystwo kanadyjskich kolei w oryginalny sposób zapobiec brakowi pomieszczenia przybyłych gości.

Zarząd kolei posiada w pobliżu Toronto rozległe rozbudowane dworce warsztatów kolejowych. Na tym terenie postanowiono stworzyć z prawdziwie amerykańskim pośpiechem i rozmachem **wielkie miasto hotelowe.** Zarząd kolei dostawił na ten cel około **450 wspaniałych wozów Pullmanowskich, sypialnych i jadalnych.** Ustawiwszy te wozy na szynach połączono je schodami i pomostami, jakoteż opatrzono w imponujące oświetlenie. Pomyślano również o kąpieli dla gości i na terenie dworca powstało w osobnych znów wagonach nie mniej jak **150 łazienek.** W ten sposób wyrosło jak z pod ziemi olbrzymie miasto hotelowe, opatrzone nowoczesnym komfortem.

Podczas trwania kongresu cała armje policjantów i straży pożarnej, jakoteż elektromechaników zostały zmobilizowane, aby dniem i nocą czuwać nad bezpieczeństwem gości i urządzeń. Członkowie kongresu przyjęli te inicjatywę ze strony Zarządu kolejowego z najwyższem uznaniem. Trzeba dodać też, że pomysł suto się opłacił.

Od kiedy smakosze spożywają ostrygi?

HISTORJA TEGO SMAKOWITEGO MIĘCZAKA.

Lwów, 15 września.

(jp). Z miesiącem wrześniem zaczyna się sezon na ostrygi. Paryż święci **inaugurację sezonu ostrygowego z wielką uroczystością.** Są wydawane specjalne wieczory ostrygowe, w których smakosze po długiem rozstaniu witają się z tym wyszukanym przysmakiem. W tym roku sezon ostrygowy przynosi dla amatorów przyjemną niespodziankę, ponieważ ostrygi spadły bardzo w cenie. W porównaniu do roku zeszłego, kiedy płaciło się za **100 sztuk 40 fr., teraz cena wynosi 25—30 fr.,** a dodać trzeba przytem, że według opinji znawców, są **tegoroczne ostrygi znacznie smaczniejsze,** niż w latach poprzednich.

Z okazji nowego sezonu „Excelsior" podaje historję konsumpcji ostryg. Okazuje się, że już w bardzo odległej przeszłości umiano ocenić **wartość gastronomiczną** tego mięczaka. Już Plinjusz nazywa ostrygi **najsmakowitszym owocem morza.** Grecy nadali im miano **trufli morskich.** — W XVII w. we Francji handlarze ostryg otrzymują **specjalne przywileje królewskie.** Ludwik XIII. uwalnia handel ostrygami **od wszelkich podatków.** Jego syn Ludwik XIV. zatwierdza te przywileje, a nawet ustanawia **specjalne straże,** których zadaniem było konwojowanie wozów z ostrygami do Paryża celem uchronienia ich od ściągania jakichkolwiek opłat. Jak mówi dekret królewski, „ażeby nie żądano od handlarzy ostryg czegokolwiek".

W późniejszym czasie jednak okazało się, że **przywileje muszą być cokolwiek ograniczone,** ponieważ wolność zupełna w tym kierunku prowadziła do nadużyć, a nawet — jak piszą kroniki — do zepsucia obyczajów, handlarze bowiem **sprzedawali ostrygi do północy,** co dawało pretekst do urządzania **orgij ulicznych,** a także było sposobnością dla **złodziei kieszonkowych** do okradania kupujących. Z tego powodu ograniczono sprzedaż ostryg do godz. 8 wieczorem.

W zmienionych warunkach życia współczesnego nie sprzedaje się wprawdzie ostryg na ulicach — a nawet w halach targowych obowiązuje ustawowy czas sprzedaży, za to nocna konsumpcja ostryg odbywa się nieprzerwanie przez całą noc w lokalach restauracyjnych, co daje sposobność do nie mniejszych niż dawniej wybryków.

WŚRÓD PISM I KSIĄŻEK.

Lwów, 15. września.

Wł. Gołębiowski: „Nauka śpiewu, część VII, wraz z słownikiem muzycznym". Na półkach księgarskich ukazał się siódmy tom podręcznika do nauki śpiewu w szkołach powsz., średnich i Konserwatorjach muz. Stanowi on zakończenie tak świetnie skonstruowanej serji, obejmującej całokształt materjału, przepisanego przez program ministerjalny. Siedmiotomowa całość ujęta systematycznie jedną metodą, przedstawia wielką wartość dla naszego szkolnictwa. Jako jedyna w Polsce praca tego rodzaju, zasługuje na szczere uznanie. Obszerny i szczegółowy słowniczek muzyczny, dołączony do tego tomu odda usługi nie tylko uczniom, lecz nawet szerokiemu ogółowi.

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Poniedziałek dnia 15. września 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.30 Koncert z płyt gramofon. 17.35 Transmisja z Krakowa: „Najnowsze wydawnictwa" omówi Dr. Adam Bar. 18.00 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie, orkiestra Schüsslera i Pewznera, 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19.20 Transmisja z Warszawy: Pogawędki techniczne, 19.35 Dalszy ciąg rozmaitości, 20.00 Sygnał czasu, poczem transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy, 20.15 Transmisja z Warszawy: Wrażenia z festiwalu muzyki współczesnej w Belgji opowie radca Janusz Miketta, 20.30 Transmisja z Warszawy: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Sława Orłowski (sopr.), Stanisław Jakubczak i Wincenty Jakubczyk (klarn.) oraz prof. Ludwik Urstein (akomp.). 1) a) Koler-Bela: Uwertura „Rakoczy", b) L. Delibes: Balet indyjski, odegra orkiestra, 2) a) F. Lehar: Arja z III. aktu op. „Paganini", b) P. Lincke: „Gdy noc ciemna" z op. „Lysistrata" odśpiewa p. S. Orłowska 3) a) P. Czajkowski: Polonez z op. „Eug. Onegin", b) J. Offenbach: Potpourri na temat z „Pięknej Heleny", odegra orkiestra. 4) a) H. Klose: Duet koncertowy na dwa klarnety, b) J. Pillevestre: Duet na klarnety, odegrają pp. W. i St. Jakubczykowie, 5) a) Ch. Gounod: Walc z op. „Faust", b) L. Delibes: Fragment z baletu „Sylvia" (solo skrz. prof. J. Dworakowski) odegra orkiestra.

6) a) B. Granichstaedten: Blues z op. „Orłow", b) E. Kalman: Arja Fedory z op. „Księżna Cyrkówka", odśpiewa p. S. Orłowska, 7) Fr. Suppe: Uwertura „Dzień w Wiedniu" odegra orkiestra. 22.00 Transmisja z Warszawy: P. Jadwiga Pajon de Moncetz wygłosi fejleton pt. „Królowie pustyni i puszczy — w stolicy". 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Muzyka taneczna i salonowa z dancingu i restauracji „Polonja" — Palace Hotel".

LIPSK 16.30 Koncert radjoork. **BRATISLAWA** 18.00 Recital skrzypcowy prof. R. Basse, **KALUNDBORG** 22.10 Muzyka kameralna, **WROCŁAW** 19.00 „Orfeusz w piekle", 20.30 Wieczór niemieckiej pieśni ludowej, **DAVENTRY** 21.00 Koncert spacerowy, **SZTOKHOLM** 20.00 Koncert symf. **RZYM** 21.05 Wieczór muzyki lekkiej. **LANGENBERG** 21.00 Soliści: B. Mittman (skrz.) i L. Mittmann (fort.). **PRAGA** 21.00 Koncert symfoniczny radjoork. **MEDJOLAN** 20.40 „Il Tabarro" i „Gianni Schicchi" opery Pucciniego, **WIEDEŃ** 20.35 Koncert symf. **PARYŻ** 21.00 Radjokoncert.



Sensacyjne wykopaliska. W mieście Krems, leżącem nad Dunajem, dokonano w tych dniach sensacyjnego odkrycia. Znalcziono mianowicie zęby mamuta, doskonale zachowane. Jeden z nich ma 1.45 m. długości.

OGŁOSZENIA

PORADY LEKARSKIE

Dentysta

WILHELM EHRENKRANZ

LWÓW, BERNSTEINA 6 I. p.

Telef. 16-09. **powrócił.** 8086

MIESZKANIA i SKLEPY

POSZUKUJĘ mieszkania w starym domu okolica Leona Sapiehy dwa pokoje, Kundycka, Ostrołęcka 16. 8143-3

MIESZKANIA 3—2 i jedno pokojowe, pełny komfort, do wynajęcia. Wiadomość: ul. Lewickiego 11 a, boczna Grochowskiej. 8045-3

3 POKOJE z kuchnią z komfortem do wynajęcia. Wiadomość willa Jasna, Zimna Woda. 8228

POSADY POSZUKIWANE

MASZYNISTKA z wykształceniem seminarjalnem poszukuje posady biurowej, kasjerki, sekretarki lub podobnej. Może złożyć kaucję. Listy: Gródecka 43. W. Roczek. 8178-3

PRZEMYSŁOWIEC drzewny prowadzi eksplotację leśną, tartaczną, znający gospodarstwo lasowo-rolne poszukuje posady, złoży kaucję 1.500 dol., odda mieszkanie komfor. w domu własnym we Lwowie. „Stanisław" Administracja „Gazety Porannej". 8093-3

POSADY WOLNE

INTELIGENTNA panna, najchętniej froeblanka, do 3 i pół letniego chłopczyka, tylko dobrze polecona, potrzebna zaraz Glinianska 5 I. p. na prawo. 7819

DO 20 ZŁ. DZIENNIE zarabiają osoby chętne do lekkiej pracy domowej. Najlepsza okazja do usamodzielnienia się bez kapitału i wiadomości fachowych. Praca jest stała. Wystarczy podać swój adres na pocztówce. Firma „Carbon" Jan Płużkiewicz — Gdynia I. 7930-15

POTRZEBNA zręczna pokojówka, umiejąca prasować. Zgłoszenia Baltabanówna, Halicka 21. 8199-5

KUPNO i SPRZEDAŻ

PIANINO zupełnie nieużywane do sprzedania. Wiadomość ul. Supińskiego 10. II. p. drzwi Nr. 6. między 3—5. 6946-?

GABINET mahoniowy wiedeński oraz sypialnię kawalerską sprzeda Lamus, Romanowicza 10. 8174-5

KUPIĘ za gotówkę willę lub kamienicę z wolnem mieszkaniem. Zgłoszenia do Administracji „1250". 8194-3

SPRZEDAM 624 sążni przed rogatką Zieloną — Obertyńska 8—6. 8021-4

FORTEPIANY, PIANINA, HARMONJE ne w różnych cenach przystępnych pod gwarancją sprzedaje, mienia **HANAK**, Piłsudskiego 21 I. piętro. 7990-5

RÓŻNE

PRZYJMĘ dziecko na wychowanie za wynagrodzeniem. Kochanowskiego 69. ganek, I. piętro, drzwi 7. 8180-3

FUTRA, płaszcze damskie, futra męskie nowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i tanio Gustaw Rudek Łyczakowska 19. 5166-?

DO KINA „PALACE"

ZA DARMO

MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

LACHOWICZ LIDJA, Nabielaka 18.
KURCHNER N., Głęboka 24.
THOM LUDWIK, Janowska 60.
PIOTROWSKA, Kochanowskiego 74.
FIAŁKOWSKI KAROL, Zborowskich 1.
KLECZEŃSKA ZOFJA, Szumlańskich 1. 10.
PRIMUSOWA J., Szeptyckich 24.
HAY ETTA, Rynek 12.
MÜLLER JADWIGA, pl. Halicki.
MICHALEWSKA N., Halicka 9.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 11 a 1-szą przedpołud. za okazaniem legitymacji.

FRIEDENBERG FRIEDA ze Stanisławowa unieważnia świadectwo dojrzałości wydane przez Państw. Komisję Egzaminacyjną 28. maja 1930, skradzione we Lwowie 4. IX. 8173-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kamionka Strumiłowa na nazwisko Chuny Wilner po matce Schwarz ur. 1896 w Tatarowie. 8146-3

Przypomnienie na czasie!

Schapira, Łyczakowska 1.

poleca swój bogato zaopatrzony magazyn konfekcji męskiej i damskiej, a to: Ubrania, Raglany, Palta, Futra, Kurtki, Płaszcze i kostjumy modelowe z najlepszych materjałów i najnowszych fasonów po cenach b. przystępnych i na dogodnych warunkach.

UWAGA na firmę **O. SCHAPIRA** i Nr. domu **Łyczakowska 1.** Tel. 74-52.

Brzytwy z gwarancją

po zł. 8, 10, 12, 15 i 18 poleca **LEONARD WANKE**, Lwów, Krakowska 16. Tel. 46-18. Specjalny zakład szlifowania brzytew i niklowania. 7378

URZĄD CELNY we Lwowie.

L. 8739/30.

Ogłoszenie licytacji.

Dnia 30 września 1930 o godz. 10-tej odbędzie się publiczna licytacja w magazynach kolejowo - celnych we Lwowie towarów skonfiskowanych jako to: tkanin jedwabnych, bawełnianych i wełnianych, pończoch, chustek i szali jedwabnych, rodzynek, orzechów, bielizny damskiej, obrusów lnianych, wina i obuwia.

Jeżeli w wyżej wymienionym dniu przedmioty te nie zostaną sprzedane, powtórna licytacja odbędzie się 14 października 1930 o godz. 10-tej.

Lwów, dnia 12 września 1930.

W z. Kierownika Urzędu
SEJA, insp. celny.

8195-3

Patrz na Nr. domu!

Każdemu bez poręki

sprzeda firma **„KA-TE"** UL. SOBIESKIEGO 12. Telef. Nr. 43-39.

MEBLE

wszelkiego rodzaju

NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY. 7841

UNIEWAŻNIA się skradzioną 1/VIII. 1930 legitymację urzędniczą — na nazwisko Antoniego Skierleńskiego — wydaną przez Spółkę Akcyjną Eksploatacji Soli Potasowych we Lwowie. 8175

ZEGARY, ZEGARKI --

światowych firm poleca firma

M. DAJEWSKIEGO Lwów

Ul. Akademicka l. 20.

Wzorowa pracownia na miejscu. 7321

WĘGIEL górnośląski

DRZEWO I. klasy rębane

po cenach konkurencyjnych, firma **JAN MALINOWSKI, Mochnackiego 20** 7348 **telefon 87-41.**

FUTRA męskie, damskie

magazyn i pracownia futer Aleksandra Wróbla, Halicka 20. Pracownia pod osob. kierownictwem. 7381

FUTRA, PŁASZCZE damskie

według najnowszych żurnali, jakoteż przeróbki wszelkiego rodzaju wykonuje solidnie, sumiennie i po nader niskich cenach

Józef Tomaszewski

kuśnierz, Rynek 8. I. p. 7388-3

Obiady znakomitej dobroci 1.50 zł., kolacje i przekąski, trunki wszelkiego rodzaju poleca

ADAM TARNAWSKI

pl. Bernardyński 9. (naprzeciw hotelu Krakowskiego). 7571-8

Nerwowi, Neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisego. Słabość nerwów. **Dr. Gebhard i S-ka, Gdańsk, oddz. 90.**

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA FUTER

JULJANA GŁUSZEWSKIEGO

wykonuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.

Lwów, ul. Kopernika 16, II. p. 6992-25

KOŁDRY I MATERACE

LIEBERMANNA

ul. Jagiellońska 12.

stoją na najwyższym poziomie doskonałości. 6837-20

Mleczarnia Dworska

ul. Piłsudskiego 11 A.

Poleca obiady z trzech dań 1 zł. 60. do menażek 1 zł. 50. Abonament miesięczny składający się ze śniadania, obiadu i kolacji dwa razy dziennie mięso 85 zł. Abonament na obiady miesięcznie 44 zł. Wybór w spisie wielki, wszystko sporządzone na tłuszczach naturalnych. 8219-3

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.. kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI